

Nad książkami...

Rafał Wiemann
Po lekturze **Zaginionego świata**

Czytałem ostatnio kilka książek na różne tematy, lecz nie było to nic, co mogłoby dotyczyć kreacjonizmu. Zupełnie nieoczekiwanie kilka inte-

resujących (przynajmniej dla mnie) fragmentów dostarczyła mi książka Michaela Crichtona pt. **Zaginiony świat**, będąca kontynuacją powieści **Park jurajski**, na podstawie której S. Spielberg nakręcił film. Poglądy autora książki na ewolucjonizm i kreacjonizm zostały wyrażone w rozdziale „Kłopoty z ewolucją”.

Jest to krótki wykład matematyka Malcolma, skierowany do dwójki nastolatków, Arby'ego i Kelly. Co mówi Malcolm (czyli Autor) o kreacjonizmie? Na pytanie, czy ewolucja może być ukierunkowana, Malcolm odpowiada: „Nie. W ten sposób wrócilibyśmy do teorii kreacjonizmu, która jest błędna. Po prostu niczego nie wyjaśnia” (s. 203).

Nie dziwi to w kontekście wcześniej wypowiedzianych słów tegoż bohatera: „Można chyba powiedzieć, iż wszyscy naukowcy na świecie uznali, że ewolucja jest jedną z cech ekosystemu ziemskiego i że ludzie pochodzą od zwierzęcych przodków” (s. 200) oraz „(...) naukowcy, a później i zwykli ludzie zaakceptowali teorię ewolucji” (s. 201).

Skąd się wzięła wyprostowana postawa małp — „przodków” ludzi? Dla autora nie ma żadnych wątpliwości: „(...) z powodu dość niewielkich rozmiarów nauczyły się stawać na dwóch nogach, żeby móc cokolwiek dojrzeć ponad wysoką trawą afrykańskich równin” (s. 204).

Oczywiście, powyższe poglądy zostały wypowiedziane obrazowo i dostosowane w słowach do poziomu czytelników tej książki, przeważnie kilkunastolatków, którzy wchłoną je jak gąbka, co nie powinno dziwić, gdyż powieść rzeczywiście wciąga swoją wartką i karkołomną akcją.

Zarówno w tej, jak i poprzedniej książce (**Park jurajski**) Autor sugeruje, że dinozaury pozostawiły jednak swoich następców, żyjących do dziś — są to ptaki. W „Podziękowaniach” na początku książki Crichton wymienia kilkunastu autorów, których prace i hipotezy wykorzystał. Są wśród

nich znane nazwiska ewolucjonistów. Dodaje jednak ciekawe zdanie: „Pozostaje mi jedynie dodać, że poglądy wyrażone w tej książce są moje, a nie wymienionych autorów, oraz przypomnieć Czytelnikowi, że półtora wieku po ogłoszeniu teorii Darwina wiele twierdzeń dotyczących ewolucji nadal spotyka się z rzetelną krytyką i jest przedmiotem gorącej dyskusji”.

Przypuszczam, że słowa te znalazły się w książce w wyniku sporej krytyki (tak czytałem w niektórych czasopismach), która wybuchła w USA po wydaniu **Jurassic Park**, do której przyłączyły się różne kościoły i organizacje kreacjonistyczne.

Kończąc ten temat, wspomnę, że wydawcy polskiej wersji **Zaginionego świata** korzystali z konsultacji paleontologicznej doktora Karola Sabatha. Jest on mi znany między innymi z książki **Pan Bóg czy dobór naturalny** *

Rafał Wiemann

* (Uwaga red.) Eugeniusz Moczydłowski (red.), **Pan Bóg czy dobór naturalny**, Wydawnictwo MEGAS, Białystok 1994. Książkę można nabyć u jej redaktora (adres: Dr Eugeniusz Moczydłowski, ul. Nagodzców 8 m. 11, 03-188 WARSZAWA).